Nr. 50 Kraków, środa 20 lutego 1907. Rocznik XVI.

Redakcya i administracya: Kraków, Sławkowska 29.

Prenumerata miesięczna:
z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h,
za granicą 2 mk. 30 fen., 3 fr.50 ctm., 2½ szyl., 70 ct. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h.

Konto czekowe Nr. 834.095

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

Telefon redakcyi 396, administracyi 624.
Adres na telegramy: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 6 wieczór, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godz. 10 rano.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu wyborczym.

Wyborcy!

Wybory do przyszłego parlamentu rozpisane! Szeroki ogół społeczeństwa ma teraz wziąć udział w rządach państwa, weszliśmy w okres równouprawnienia obywatelskiego wszystkich; kartka wyborcza równą teraz ma siłę w ręku magnata i robotnika, wszyscyśmy powołani do kierowania wspólnymi losami.

Do wszystkich więc ludzi pracy zwracamy się dzisiaj z gorącem wezwaniem, aby prawa z takim mozołem zdobytego użyli na korzyść społeczeństwa, na zabezpieczenie sobie lepszej doli. Równe prawo wyborcze musi wprowadzić w życie prawdziwą, ludową konstytucyę, musi usunąć z widowni stare przywileje, stare herby, starą niewolę. Dziś nie może już być wśród nas »dobrze« i »źle« urodzonych, dziś nikomu nie należy się władza, jak tylko ludowi. A ten lud łaknie zabezpieczenia materyalnego i ludzkich praw, pragnie stać się narodem silnym i zdrowym.

Wielka chwila nie może nas zastać w dawnej bezradności, w dawnych niedorzecznych poglądach, uważających robotnika za coś gorszego; w ogniu walki i w świetle postępu runąć musi obojętność wielu na to, co się dzieje w życiu publicznem.

Musimy zmierzyć swoje siły i użyć ich dla osiągnięcia tego, co *konieczne* i co w najbliższej przyszłości *może* być zdobytem w parlamencie. A spraw tych aż nadto. Sam rząd wysunął na czoło zadań i prac przyszłego parlamentu

ustawodawstwo ochronne.

Dzisiejsze stosunki na tem polu są dzikie i straszne. Człowiek pracy nie ma żadnego zabezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy, a więc kalectwa lub starości. Wdowa zaś i sieroty po robotniku popadają w straszną, często rozpaczliwą nędzę.

Państwo opiera się coraz bardziej na przemyśle, liczba proletaryatu rośnie z roku na rok, synowie chłopscy idą do fabryk i do rzemiosła, coraz więcej ludzi żyjących tylko z pracy. Dotąd nie dbano o nich. Społeczeństwo i państwo miało dla kaleki lub starca ubogiego kij żebraczy, zmienne losy jałmużny i dobroczynności lub — areszt policyjny. Chrześcijaństwo, ludzkość, wdzięczność za całe życie pracy odrzucano na bok... Dziś dłużej tej sprawy odwlekać nie można. Od lat kilku wypracował rząd ogólne zasady ubezpieczenia kalek, inwalidów, starców, wdów i sierot, a przyszły parlament przystąpi do uchwalenia tych ustaw. Dążyć należy do rozszerzenia tych ustaw na wszystkich pracujących ludzi na wsi i w mieście.

Tak samo należy się energicznie zająć ochroną pracy *zdrowego robotnika* w mieście i na wsi, a w razie przejściowej jego choroby, zabezpieczyć mu życie bez nędzy. Ustawodawstwo ochronne musi objąć *wszystkich* pracujących, społeczeństwo powinno się oprzeć na społecznej, wzajemnej pomocy.

Rozwoj przemysłu.

Aby wyjść z zaklętego koła niedostatku, aby żyć pełną piersią, aby zrównać się z szczęśliwszymi narodami, musi kraj nasz wytworzyć przemysł. Dążyć więc musimy do tego, aby stworzyć dla tego przemysłu korzystne warunki, a tymi są finansowa pomoc państwa i kraju, oraz dzielna, inteligentna klasa robotnicza. Musimy więc podjąć walkę z szlachetczyzną i magnateryą, która nie chce rozwoju przemysłu, musimy troskliwie kształcić klasę robotniczą i dać jej przynajmniej te warunki, które ma za granicą. Podatki nasze powinny do nas wrócić w formie opieki nad przemysłem i szkolnictwa zawodowego.

Aby pracę ludzką uczynić wolną, aby jej oddać, co się jej słusznie należy, musimy walczyć o

wolność koalicyi,

wolność umów i walk cennikowych. Nietylko robotnicy dzisiaj tej wolności potrzebują. Kolejarze, urzędnicy pocztowi, nauczyciele, lekarze i wszyscy dążący do polepszenia swej doli, muszą mieć prawo organizowania się, muszą mieć wolność odmówienia swej pracy, jeżeli za nią źle są nagradzani. Demokratyzacya naszego życia publicznego codziennie taką potrzebę swobody koalicyi wykazuje. Wszyscy dążą do poprawienia swego położenia i dążenia tego nie wolno uznawać za karygodne.

Równość prawa wyborczego i przyszły parlament ludowy będą musiały urzeczywistnić

ustawodawstwo wolnościowe,

potrzebne koniecznie dla nowoczesnego społeczeństwa. Samowolna, często wprost oburzająca opieka policyjna, gnębienie wolnej prasy, szykanowanie stowarzyszeń i zgromadzeń nie da się pogodzić z konstytucyjnem życiem dzisiejszem. Potrzebujemy wolności słowa, prasy, stowarzyszeń i zgromadzeń, a nadto domagamy się większych gwarancyj prawnych dla każdego obywatela, który ma stanąć przed sądem. Dawne rządy policyjne w Austryi muszą teraz zniknąć na zawsze. Wolni ludzie nie zniosą niewolniczych stosunków.

Oświata ludu

powinna być *bezpłatną*, od szkoły ludowej aż do najwyższej. W każdej wsi szkoła, w każdej szkole pracujący z zapałem nauczyciel, bezpłatne środki naukowe dla każdego uczącego się w szkole, usunięcie biurokratyzmu i służalczości ze szkoły, poszanowanie ludzkiej godności ucznia, wychowanie młodego pokolenia w miłości i poszanowaniu dla swego narodu i ludu pracującego — to cele, które klasa robotnicza chce urzeczywistnić w szkołach.

Pieniądze na cele oświaty muszą się znaleźć. Państwo nie może dłużej jej traktować po macoszemu, nie wolno mu setek milionów wydawać co roku dla napchania kieszeni kapitalistom milionerom i dla hodowania w koszarach armii, w której stosunki są nieraz niemożliwe.

Reforma budżetu państwowego

nie da się również usunąć z przyszłego parlamentu. Niemożliwą w przyszłości będzie gospodarka finansowa, która czerpie setki milionów z kieszeni ludności pracującej, a w zamian za to prawie że się o tę ludność nie troszczy. Robotnik, chłop, urzędnik, rzemieślnik czują dotkliwie wpływ tej rabunkowej gospodarki; każdy kęs chleba, mieszkanie, cukier, napoje, sól, tytoń — to wszystko jest źródłem dochodu dla państwa, zabierającego co roku od szerokiej masy konsumentów przeszło miliard koron. To wywołuje też drożyznę niesłychaną, do głodu doprowadza krocie rodzin i wyniszcza systematycznie ludność pracującą, żyjącą z zarobionego grosza.

Ciężary te padają na każdego; przygniatają już dziś chłopa gorzej od podatków gruntowych, wpędzają w długi urzędnika, bezlitosnem brzemieniem padają na robotnika.

Miliony te idą w pierwszym rzędzie na

militaryzm,

owego molocha straszliwego, który co roku zabiera sto tysięcy młodzieńców od pracy, nauki, życia i każe im często wyzbyć się ludzkich uczuć. Już dzisiaj możliwą do przeprowadzenia jest

jednoroczna służba wojskowa dla wszystkich;

już dzisiaj trzeba wprowadzić obywatelski duch do szeregów żołnierzy, dzieci ludu. Trzeba usunąć średniowieczne zwyczaje z wojska, godne dawnych najmitów-żołdaków, a nie licujące z dzisiejszemi prawami ludu. Trzeba wprowadzić jawność sądownictwa wojskowego, a znaczną jego część oddać sędziom zwykłym, cywilnym.

Mnożąca się z rokiem każdym liczba urzędników i funkcyonaryuszów państwowych, zmusi społeczeństwo do zastanowienia się nad

sprawą urzędniczą.

Społeczeństwo, opłacające urzędników, nie może na to pozwolić, aby urzędnicy byli tylko rządową armią, obojętną na losy społeczne. Urzędnicy powinni być obywatelami, a jedyną ku temu drogą to *wolność organizacyi urzędniczej*, szanowanie ich praw obywatelskich, wypracowanie odpowiednich pragmatyk służbowych, skrócenie czasu służby, sprawiedliwość w awansach, jawność kwalifikacyi i zupełna swoboda w przekonaniach i poglądach politycznych i społecznych. Państwo nie kupiło duszy urzędnika, używać ma prawo za pieniądze całego społeczeństwa tylko *pracy* urzędnika, który poza tą pracą musi być wolnym obywatelem.

Dziejowo najważniejszą będzie w przyszłości sprawa

polepszenia bytu włościan.

Ci, którzy dzisiaj chcą pogłębić przepaść między wsią a miastem przez wysokie cła na bydło i zboże, nie rozumieją tego, że zyski z tych ceł ciągnąć będą tylko magnaci wiejscy, a nie nasz ubogi włościanin, który otrzyma wprawdzie nieznaczny zysk, ale za cenę drożyzny ogólnej, która się odbije niekorzystnie na całem życiu ekonomicznem społeczeństwa, a więc i na wydatkach chłopa wiejskiego i na życiu jego syna lub brata w mieście. Wszak wieśniak dzisiaj kupować musi towary w mieście, a nawet chleb i mąkę, oraz zboże na zasiew!

Nie lichwy zbożowej masom włościaństwa potrzeba, a więcej roli, więcej pastwisk i możności korzystania z lasów, dotąd własnością kilkuset magnatów będących. Ochrony chłopa wobec wyzysku, organizacyi sił wytwórczych na wsi potrzeba gwałtownie, a nie lichwy, głodzącej ludność przemysłową, której liczba rośnie coraz szybciej.

Wszystkie te reformy, wszystkie ustawy konieczne i nieodzowne mogą dojść do skutku jedynie w parlamencie, w którym nie będzie szowinistycznych, wstręt wzbudzających nienawiści i walk narodowych. Dość długo państwo było macochą dla wiekszości narodów, dość długo dzielono narody w Austryi na »panujące« i na »mniej wartościowe«!

Sprawa narodów

musi zostać rozstrzygnięta w duchu *zupełnego samorządu każdego narodu*. Narody muszą uzyskać najwyższy majestat niepodległości, muszą wszystkie swoje dążenia kulturalne i polityczne módz zadowolnić, muszą żyć pełnią sił, bez łaski niczyjej, bez ucisku lub protekcyi. Jeżeli Austrya ma się ukonstytuować, musi uznać narody, dać im samorząd zupełny i oprzeć się na nich w związku wolnych i równych.

Sejm zaś narodowy musi wyjść z powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych wyborów, jeżeli ma być równorzędnym parlamentowi demokratycznemu.

Ochrona **mniejszości narodowych**, to przedmiot najbliższych walk w parlamencie. Może ona dojść do skutku jedynie i wyłącznie na drodze zgody narodów między sobą. Wielka idea braterstwa wszystkich narodów może się urzeczywistnić tylko na drodze poszanowania prawa każdego narodu do życia, do wszechstronnego rozwoju. Kto w Austryi podżega nienawiść i niezgodę między narodami, ten oddaje je wszystkie pod bat absolutyzmu państwa, ten niszczy parlament, jedyną dziś reprezentacyę ludową i podkopuje rozwój wszystkich.

Kto chce, by jego prawa, jego wolność szanowano, ten nie śmie sam kraść i deptać praw cudzych. W sprawach narodów niema dziś dość wielkiej potęgi, którąby potrafiła uwiecznić krzywdę, wydrzeć narodowi język-duszę. Dlatego walczmy nieustraszenie o *sprawiedliwość narodową*, brońmy swoich praw, respektujmy cudze!

Wyborcy! Równe prawo wyborcze, przez lud roboczy w ciężkim trudzie, wśród prześladowań i niezliczonych ofiar wywalczone — nie może zostać zmarnowanem, za judaszowe srebrniki sprzedanem, z podłego strachu w błoto rzuconem! Jednostka, która zmarnuje swoje prawo wyborcze, rzucając głos wbrew swemu sumieniu, wbrew swemu przekonaniu, taka jednostka poniża siebie, szkodzi całemu narodowi.

Kto chce praw ludzkich, kto pragnie życia ludzkiego, kto chce być wolnym człowiekiem w wolnem społeczeństwie, ten niech stanie po stronie klasy pracującej, niech przyczyni się do zorganizowania akcyi wyborczej w duchu interesów wszystkich ludzi pracy.

Walka wyborcza niech będzie wzniosłą szkołą życia publicznego, niech skupi wszystkich ludzi pragnących wyzwolenia z nędzy i niewoli ekonomicznej, politycznej i narodowej!

Do pracy niezmordowanej, do agitacyi za kandydatami naszej partyi wzywamy Was

Kraków, 19 lutego 1907.

Komitet Wykonawczy Polskiej Partyi Socyalno-Demokratycznej.

Polscy kandydaci socyalistyczni

Zarząd polskiej partyi socyalno-demokratycznej Galicyi i Śląska uchwalił postawić przy wyborach powszechnych do parlamentu w maju 1907 roku następujące kandydatury:

Galicya.

Okręgi miejskie.

1. Lwów I: **August Sławik**, blacharz.
3. Lwów III: **Dr Herman Diamand**.
5. Lwów V: **Jan Lisiewicz**, murarz.
6. Lwów VI: **Artur Hausner**, inżynier.
7. Lwów VII: **Józef Hudec**, dyrektor Kasy chorych, radny miejski.
8. Kraków, Śródmieście: **Dr Zygmunt Marek**, adwokat.
9. Kraków, Stradom-Nowy Świat: **Englisch Jan**, sekretarz Miejskiej Kasy chorych.
10. Kraków, Piasek-Kleparz: **Leon Misiołek**, drukarz.
11. Kraków, Wesoła: **Ignacy Daszyński**, redaktor „Naprzodu“, radca miejski.
13. Przemyśl: **Dr Herman Liebermann**, adwokat.
14. Stanisławów: **Dr Maksymilian Seinfeld**, adwokat.
17. Kołomyja: **Dr Samuel Schorr**, adwokat.
18. Biała-Wadowice-Żywiec-Andrychów-Kęty: **Dr Władysław Gumplowicz**, literat z Krakowa.
19. Podgórze-Wieliczka-Bochnia: **Dr Emil Bobrowski**, lekarz.
20. Nowy Sącz-Stary Sącz-Nowy Targ: **Kazimierz Kaczanowski**, redaktor „Kolejarza“ ze Lwowa.
21. Rzeszów-Ropczyce-Sędziszów: **Dr Marek Pelzling**, adwokat.
22. Jarosław-Łańcut-Przeworsk: **Karol Peller**, urzędnik prywatny z Jarosławia.
24. Jasło-Gorlice-Grybów-Biecz-Strzyżów-Pilzno Frysztak-Dębica: **Tadusz Tokarski**, kupiec z Gorlic.

Okręgi wiejskie.

35. — Jaworzno-Chrzanów-Krzeszowice-Liszki: **Szczepan Kurowski**, urzędnik Kasy chorych w Krakowie; zastępca: **Franciszek Waligóra**, urzędnik prywatny z Krakowa.
36. — Biała-Oświęcim-Kęty-Andrychów: **Dr Daniel Gross**, adwokat z Białej; zastępca: **Ignacy Daszyński**, redaktor z Krakowa.
37. — Wadowice-Zator-Kalwarya-Myślenice-Skawina: **Franciszek Sułczewski**, urzędnik Kasy chorych w Krakowie; zastępca: **Stanisław Czechowicz**, murarz z Krakowa.
38. — Maków-Jordanów-Sucha-Milówka-Żywiec: **Jan Packan**, kolejarz z Dębicy.
40. — Kraków-Podgórze-Wieliczka-Dobczyce: **Zygmunt Klemensiewicz**, redaktor „Prawa Ludu“ w Krakowie.

Śląsk.

Okręgi wiejskie.

Cieszyn-Jabłonków: **Dr Ryszard Kunicki**, lekarz z Frysztatu.

Frysztat-Bogumin: **Tadeusz Reger**, redaktor „Robotnika Śląskiego“ i „Górnika“ w Cieszynie.

Bielsko-Skoczów-Strumień: **Alojzy Bączek**, górnik ze Stonawy.

* * *

Powyższa lista nie jest jeszcze zupełna; dalsze kandydatury zostaną w najbliższych dniach ogłoszone.

Rozpisanie wyborów.

Wiedeń, 19 lutego. (Telegram c. k. Biura korespondencyjnego). Urzędowa »Wiener-Zeitung« publikuje ogłoszenie ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie rozpisania ogólnych wyborów do Izby posłów Rady państwa.

Wybory z wyjątkiem Galicyi i Dalmacyi odbędą się 14 maja, wybory ściślejsze 23 maja.

W Galicyi odbędą się wybory:

1) W okręgach wyborczych: 43—53, 55, 56, 63, 67—70 dnia **14 maja**, ewentualnie potrzebne drugie wybory i ewentualne ściślejsze wybory dnia **21 maja**, ewentualnie trzecie wybory i ewent. ściślejsze wybory dnia **28 maja**, a ewent. jeszcze potrzebne ściślejsze wybory **4 czerwca**;

2) w okręgach: 35—42, 54, 57—62, 64 do 66 dnia **17 maja**, ewent. drugie wybory i ściślejsze wybory **24 maja**, ewent. trzecie wybory i ewent. ściślejsze wybory dnia **31 maja**, a ewent. jeszcze potrzebne ściślejsze wybory **7 czerwca**;

3) w okręgach: 1—14, 19. 27, 32 dnia **17 maja**, a ściślejsze wybory **24 maja**;

4) w okręgach: 15—18, 20—26, 28—31, 33, 34 dnia **23 maja**, a ściślejsze wybory d. **31 maja**.

Baczność Towarzysze!

1. **Wolność zgromadzeń**. Od dnia dzisiejszego aż do ukończenia wyborów nie trzeba zgromadzeń wyborców zgłaszać do władzy; żadnego pozwolenia na te zgromadzenia nie trzeba, mogą one być każdej chwili zwoływane i władza nie ma prawa przysyłać na nie komisarzy, ani policyantów, ani żandarmów, ani wójtów, ani żadnych innych urzędowych przedstawicieli.

2. **Zamawiajcie listy wyborców** (wraz z dodatkowemi listami!) u naczelników gmin bezzwłocznie, najdalej do **26** lutego.

Ruch wyborczy.

Tarnów przeciw „radzie narodowej“. Z Tarnowa piszą nam: T. zw. „rada narodowa“ poniosła w Tarnowie stanowczą klęskę. Nadeszło od niej do tutejszej Rady miejskiej pismo, zapraszające do wysłania delegata do „rady narodowej“. Na wniosek dra Schützera znaczną większością głosów uchwaliła Rada miejska nie wysyłać delegata do „rady narodowej“ i zabronić burmistrzowi drowi Tertilowi udziału w tejże.

Co znamienniejsze: nietylko radykalny „Głos tarnowski“, ale i konserwatywna „Pogoń“ tutejsza pochwala ten krok Rady miejskiej i w bardzo ostrym artykule występuje przeciw „radzie narodowej“.

Bobrzyński nie kandyduje! „Czas“ w numerze wieczornym z 18 b. m. donosi:

Wobec wiadomości, podawanych w niektórych dziennikach o kandydaturze p. Bobrzyńskiego do Rady państwa z miasta Nowego Sącza, i polemiki, która się na tem tle zaczęła, możemy na podstawie autentycznej informacyi oświadczyć, że p. Bobrzyński ani w mieście Nowym Sączu, ani w żadnym innym okręgu wyborczym do Rady państwa nie kandyduje.

„Kupiec polski“ zamieszcza w nrze 4 artykuł wstępny p. t. „Kupiectwo nasze, a wybory do Rady państwa“. W artykule tym zastrzega się redakcya wyraźnie, że nie idzie jej o agitacyę na rzecz jakiegokolwiek stronnictwa, lecz tylko o uzyskanie dla kupców reprezentacyi w parlamencie; ponieważ „o stworzeniu osobnej partyi kupieckiej, zawodowej, naturalnie ani mowy być nie może; po pierwsze dlatego, że nie zgadzałoby się to z duchem czasu, krępowałoby kupców w ich przekonaniach politycznych, a nadto partya taka wobec nowego systemu wyborczego nigdzie nie byłaby dość silna do przeprowadzenia swego kandydata“, przeto redakcya „Kupca polskiego“ wyraża zdanie, że „kupcy w obrębie swoich partyj politycznych wprost za warunek głosowania stawiać powinni żądanie, ażeby partya między innymi i kupca umieściła na swej liście kandydatów, i to w okręgu, gdzie może być wybrany“.

Z okazyi powyższych wywodów „Kupca polskiego“ zaznaczyć warto, że polska partya socyalno-demokratyczna postawiła na swojej liście kandydaturę tow. Tadeusza Tokarskiego, znanego kupca z Gorlic.

Przegląd polityczny.

Nowe trudności w ugodzie austryacko-węgierskiej. Rząd węgierski dla odwrócenia uwagi od skandalów wewnętrznych puścił się na starą sztuczkę, t. j. na robienie nowych trudności w zawarciu ugody z Austryą. Sprawa sama przez się mniej ważna została przez prasę wiedeńską rozdmuchana do wielkich rozmiarów, prawdopodobnie w celach agitacyjnych lub giełdowych. Chodzi o następującą kwestyę: Na podstawie umowy, zawartej między Koerberem i Szellem, zostały traktaty handlowe z obcemi państwami zawarte na podstawie wspólnej taryfy cłowej, którą parlament austryacki ubrał w formę ustawy — rząd zaś węgierski w formę wydanego na podstawie ustawy, upełnomocniającej rozporządzenia. Za ministerstwa ks. Hohenlohego rząd węgierski złamał tę ugodę o tyle, że zniósł wspólną taryfę cłową, a w jej miejsce ogłosił samoistną węgierską taryfę, która w miejsce wspólności ustanowiła wzajemność handlową między Austryą i Węgrami, co w gruncie rzeczy na jedno wychodzi. Formalność ta sprowadziła upadek Hohenlohego, a następca jego bar. Beck ogłosił w parlamencie, że nie czuje się związany dotychczasowemi umowami i rozpoczął nowe rokowania ugodowe.

Osobna węgierska taryfa cłowa nie została, jak wyżej zaznaczyliśmy, w drodze parlamentarnej załatwioną, a teraz rząd zwołał na 21 b. m. komisyę ekonomiczną sejmu dla uchwalenia tej ustawy. Stąd w Austryi krzyk, jakby nie było wszystko jedno, że autonomiczna taryfa cłowa węgierska istnieje czy na podstawie ustawy, czy na podstawie rozporządzenia. Tak czy owak wspólność cłowa jest utrzymaną i prawdopodobnie, mimo odgrażań się Węgrów, zostanie utrzymaną do r. 1917 przynajmniej. Jest to czysta forma zewnętrzna, która może najwyżej pochlebić próżności węgierskiej, a interesom Austryi wcale nie szkodzi. Zresztą — czyż utrzymanie wspólności leży tak bardzo w interesie Austyi? Przeciwnie — jeżeli wspólność ma nakładać na Austryę coraz więcej jednostronnych ciężarów, byłoby lepiej materyalnie i formalnie zredukować ją do najmniejszych rozmiarów.

Dla omówienia tej sprawy przyjechał wczoraj prezydent ministrów dr Wekerle do Wiednia, gdzie zaczęły się konferencye ministeryalne.

Zgoda w gabinecie francuskim. W kołach parlamentarnych słychać, że przeważająca większość partyi socyalistyczno-radykalnej nie zgadza się ze stanowiskiem ministra oświaty w sprawie kontraktów dzierżawy kościołów i zarzuca mu, że rozpoczął rokowania z Watykanem za pośrednictwem prefekta Sekwany. Socyalistyczno-radykalna partya jest zapatrywania, że przez kontrakt księża są przez 18 lat nieograniczonymi panami kościoła i że rząd jeszcze mniejszą ma gwarancyę utrzymania swej władzy wobec ewentualnej agitacyi antyrepublikańskiej ze strony duchowieństwa, aniżeli za czasów kongregacyi. Mimo wszelkich urzędowych zaprzeczeń utrzymuje się przekonanie, że Clemenceau w sprawie kontraktów kościelnych stoi na stanowisku partyi socyalistyczno-radykalnej.

Prezydent ministrów Clemenceau odbył w kwestyi religijnej i w sprawie sytuacyi politycznej konferencyę z ministrami: Briandem, Thomsonem, Pichonem, Bartoux, Ruau i Vivianim, na której doszło do porozumienia wszystkich członków gabinetu. Po konferencyi odwiedził prezydent ministrów prezydenta Fallières'a.

Członkowie gabinetu, którzy wczoraj przed południem brali udział w Radzie ministeryalnej, odwiedzili następnie każdy z osobna prezydenta ministrów Clemenceau i konferowali z nim. Na konferencyi przyjęto jednomyślnie projekt oświadczenia, jakie Clemenceau i Briand zamierzają złożyć w Izbie w odpowiedzi na interpelacye. Jak zapewniają, rząd nie uczyni żadnych koncesyj co do formuły dla traktatów o dzierżawę kościołów. Prezydent ministrów w ciągu popołudnia podał uchwały powzięte na konferencyi do wiadomości ministrom, którzy nie brali udziału w obradach.

KRONIKA.

Kraków, 19 lutego.

Nowiny krakowskie.

Na wiec nauczycielski do Lwowa wysłano z Krakowa 30 policyantów. Jest to bardzo ładnie, że rząd uprzyjemnia policyantom od czasu do czasu służbę przez gratisową przejażdżkę, ciekawiśmy jednak, czy gmina na to opłaca policyę, aby pełniła służbę poza gminą.

Ministerstwo wojny odstąpiło gminie 50 wagonów węgla z zapasów wojskowych w Płaszowie. Węgiel ten zostanie przewieziony do Krakowa i sprzedany przedewszystkiem na Kazimierzu.

Szkarlatyna panuje nagminnie w okolicy Krakowa. W Liszkach zaszło w ostatnich tygodniach kilka wypadków, a wczoraj w Budzyniu zaszły dwa wypadki śmierci na szkarlatynę.

Testament Rapoporta. Przy otwarciu testamentu zmarłego posła dra Rapoporta okazało się, że zapisał on 400.000 K dla biednych żydów w całej Galicyi. Bliższy cel tej fundacyi nie jest w testamencie podany, ułoży go dopiero kuratorya, w skład której wchodzą: syn zmarłego, reprezentant rodziny, oraz reprezentant krakowskiej gminy żydowskiej.

Wiadomość o zapisie 200.000 K gminie izraelickiej w Krakowie okazała się fałszywą.

Komitet gazowo-elektryczny odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta Chylińskiego. Komitet zatwierdził ofertę na dostawę węgla dla elektrowni miejskiej, a po załatwieniu kilku spraw bieżących przyjął do wiadomości korzystne dla gminy orzeczenie trybunału administracyjnego w sprawie wymiaru podatku zarobkowego gazowni na trzy lata. Sprawa ta przedstawia się w następujący sposób: Gmina miasta Krakowa wniosła swego czasu 3 zażalenia przeciw dodatkowemu wymiarowi podatku zarobkowego z gazowni miejskiej za lata 1899, 1901 i 1902 ponieważ przy wymiarze nie uznano odsetek od pożyczki, zaciągniętej celem nabycia gazowni na własność za potrącalne i z powodu nieuwzględnienia przedłożonego przez gazownię miejską klucza do wyliczenia podlegającej i niepodlegającej opodatkowaniu części zysku gazowni. Trybunał administracyjny zniósł orzeczenie dyrekcyi skarbowej jako sprzeczne z ustawą i z powodu wadliwości postępowania, ponieważ odsetki od pożyczek, zaciągniętych przez gminę na cele przedsiębiorstw gminnych, nie podlegają opodatkowaniu; w nieuwzględnieniu zaś klucza dopatrzył się trybunał wadliwości postępowania.

Obrzydliwa żebranina. P. dr Rafał Landau, jako wiceprezes kahału, udał się do braci Guttmanów, właścicieli kopalń węgla w Jaworznie, o darowanie węgla dla ubogiej ludności żydowskiej w Krakowie. Guttmanowie ponieśli tę ofiarę i dali aż 4 wagony węgla, które dr Landau przyjął. Wstyd prawdziwy dla Krakowa, że coś podobnego może mieć miejsce. Ile funtów węgla przypadnie na każdą rodzinę żydowską? Od ludzi, posiadających setki milionów, przyjmować podarunek kilkuset koron i nadawać im aureolę dobroczyńców! Lepiej byłoby się stało, gdyby albo gmina wyznaniowa, albo który z bogatych żydów krakowskich z własnej kieszeni był dał tych kilkaset koron, a nie żebrać u kapitalistów, którzy „ofiarą“ swą dali proszącym zasłużony policzek.

Krwawe wesele. Zeszłego tygodnia odbywało się w Balicach pod Krakowem wesele w karczmie Bogackiego. W ciągu zabawy powstała kłótnia między parobczakiem Zarębskim a gospodarzem Pawłem Bałą, w ciągu której Zarębski pchnął Bałę nożem tak nieszczęśliwie, że ten z upływu krwi zmarł. Zarębskiego aresztowano.

— **Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego krakowskiego** odbędzie się we środę 20 b. m. o godz. 6 wieczór w domu lekarskim. Na porządku dziennym: 1) Odczyt dra Kozłowskiego. 2) Dyskusya nad odczytem dra Borzęckiego z dnia 6 b. m. i powyższym.

— **Stowarzyszenie kandydatów adwokackich.** We środę 20 b. m. odbędzie się pogadanka na temat praktycznego przypadku z § 1120 u. c.; referat objął p. adw. dr Ignacy Lauer. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.**

Wtorek: „Księżyc i słońce“-„Pożegnanie“-„Antkowe wesele“, komedya w 1 akcie Z. Przybylskiego; „Folwark Primerose“. komedya w 1 akcie Dutertre.

Sroda: „Wesołe kzbiety z Windsoru“. komedya w 5 aktach W. Szekspira (popularne).

Czwartek: „Kandida“, sztuka w 3 aktach B. Shaw'a (występ M. Przybyłko)

Piątek: „Rycerze północy“, dramat w 4 aktach H. Ibsena.

Sobota: „Sganarele“, komedya w 1 akcie Moliera; „Król Kandaules“, dramat w 3 aktach André Gide, przekład A. Nowaczyńskiego (nowość)

Niedziela o godz. 3 po południu „Oj młody, młody!“, ktotochwila w 4 aktach Al. hr. Fredry (syna) ceny zniżone do połowy. O godz. 7 wieczorem: „Sganarele“, komedya w 1 akcie Moliera; „Król Kandaules“, dramat w 3 aktach André Gide, przekład A. Nowaczyńskiego.

Poniedziałek: „Mężczyzna“, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej (występ M. Przybyłko).

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza w Krakowie.**

W sali hotelu Kleina, przy ulicy Gertrudy 6 we środę od godziny 7½ do 8½ wieczorem p. Przecław Smolik. Z cyklu: „O ludziach, sztuce i kulturze we Włoszech w epoce odrodzenia“: „Florencya za Medyceuszów“.

Biblioteka Uniwersytetu ludowego, Czytelnia pism oraz Biuro porady mieści się przy ulicy Grodzkiej 43, II. p.

Biblioteka otwarta w dni powszednie od godz. 11—1 i 3—9. a w niedziele i święta od 9—1.

Czytelnia pism otwarta w dni powszednie od godz. 11—1 i od 3—9, a w niedziele i święta od godz. 9—1 i od 3—9.

Nowiny lwowskie.

Omdlenia na wiecu. W czasie niedzielnego wiecu nauczycieli, pogotowie ratunkowe, fungujące przez cały czas wiecu na miejscu, udzieliło pomocy sześciu uczestnikom i dwom uczestniczkom wiecu, którzy w ścisku omdleli.

Po wyroku uwalniającym znowu aresztowany. Akademik ruski tow. Nazaruk uwolniony przed kilkoma dniami w procesie przed przysięgłymi w Stanisławowie, został aresztowany w Buczaczu i odstawiony przez żandarma do Lwowa, jako rzekomy uczestnik awantury studentów rusińskich na uniwersytecie.

Z kraju.

Centrum ludowe łowi kolejarzy. Znany naganiacz centrowy Wincenty Janoszek, członek komitetu banmistrzów polskiego centrum ludowego, nasyła ciągle banmistrzom kalendarze klerykalnej szmaty „Prawdy“, prosząc o kolportowanie tychże. Leży przed nami hektografowany list jego do banmistrzów, w którym błaga ich o rozszerzanie tego kalendarza.

Próżny trud, panie Janoszek. Kolejarze w Galicyi poznali się już dawno na farbowanych lisach i obrzydliwe piśmidła, wrogie ludowi, ze wstrętem odrzucą.

Komisarz austryacki na usługach caratu. Znienawidzony przez robotników brodzkich „pogromca socyalizmu“ komisarz Majewski stara się na każdym kroku zamanifestować swoje pokrewieństwo z rosyjskimi żandarmami. Gdy nasi towarzysze zgłosili do starostwa urządzenie uroczystości ku czci ofiar rewolucyi rosyjskiej, kazał sobie przedłożyć tekst afisza, z którego słowa „rewolucya“ i „carat“ wykreślił. Na odczyty, urządzane przez partyę, nie przychodzi on w roli delegata starostwa, lecz tylko w skromnej roli „szpicla“, by ewentualnie potem módz denuncyować. Szczególny okaz austryacko-polskiego biurokraty.

Gremia aptekarskie. „Gazeta lwowska“ ogłasza obwieszczenie namiestnictwa rozpisujące wybory po 6 członków i 3 zastępców wydziałów, utworzyć się mających w obrębie każdego z obu istniejących w kraju gremiów aptekarskich. Lista farmaceutów uprawnionych do głosowania w obrębie gremium Galicyi zachodniej będzie od dnia 21 b. m. przez 14 dni wyłożona w starostwie w Krakowie i do tego starostwa należy o karty głosowania wnieść albo bezpośrednie, albo za pośrednictwem poczty najdalej do dnia 6 kwietnia.

Z zaboru rosyjskiego.

Wybory. „Zjednoczenie socyalno-demokratyczne“, to znaczy: S. decy i bundowcy, w ostatniej chwili ogłosiło własną listę kandydatów na wyborców dzielnicowych w Warszawie.

W poniedziałek odbyły się prawybory w Łodzi, których rezultat jeszcze jest nieznany. Według „Kuryera Warszawskiego“, w okręgu I złożono do południa 1900 kart prawie wyłącznie

socyalno-demokratycznych, w okręgu II — 3200 kart, z czego zaledwie 500 na zjednoczenie postępowe, reszta zaś na listę „koncentracyi“, oraz socyalnej demokracyi. W okręgach III i IV znakomita większość głosów padła na listę „koncentracyi narodowej“.

Właściwie „koncentracyi narodowej“ już niema. Ugodowcy okólnikiem zawiadomili członków swego stronnictwa, że „wycofuje kandydatury, postawione przez stronnictwo“ i że przyjmujący mandat członkowie stronnictwa przestają do niego należeć. Ponieważ mimo to panowie Henryk Dembowski i Henryk Potocki zgodzili się kandydować, przeto wykreślono ich z listy członków „polityki realnej“.

Oto jak wygląda „koncentracya narodowa“ pod wodzą brutalnych kłamców i nędznych karyewiczów n deckich.

Zamach. W niedzielę, o godz. 5 po południu, ulicą Milsza szedł wachmistrz kozaków Arkow. Około domu Nr. 54 spotkał się z jakimś cywilnym i rozmawiał z nim chwilę. Gdy odszedł od niego, cywilny wyjął rewolwer i strzelił no Arkowa w tył głowy, kładąc go trupem.

Lokaut w Łodzi. Pisma donoszą, że ogromna większość robotników z pośród owych 98, których lokantowi fabrykanci upatrzyli sobie jako ofiary swej złości — nie zgadza się na dobrowolne ustąpienie z fabryki Poznańskiego.

Z caratu

Śmierć Czerniaka. W sprawie zagadkowej śmierci rewolucyonisty Czerniaka wykazało przeprowadzone przez władze portowe w Antwerpii śledztwo, że padł on wraz z 3 innymi podróżnymi ofiarą zbrodniczego zamachu, którego sprawczynią jest policya rosyjska. Konsul szwedzki w Antwerpii stwierdził, że na okręcie znajdował się niejaki Janson, który z Antwerpii udał się do Hiszpanii.

Ze świata.

Ostrzeżenie. Z Genewy otrzymujemy drukowany komunikat, ostrzegający przed niejakim Markusem (Maksem) Zamstejgmanem, rodem z miasta Chersonia. Jegomość ten zwrócił się kilka miesięcy temu do konsula rosyjskiego w Bernie, ofiarując swoje usługi szpiegowskie rządowi carskiemu. — Komunikat zaopatrzony jest w fotografię łajdaka i podobiznę jego pisma.

Komunikat podpisali przedstawiciele socyalnej demokracyi rosyjskiej i polskiej, socyalistów-rewolucyonistów i Bundu.

Ulgi telefoniczne dla lekarzy. Ministerstwo handlu zarządziło, ze względu na humanitarny cel, jak najdalsze udogodnienia przy należytościach telefonicznych dla lekarzy.

Dwaj niedawni przyjaciele: Wolf i Stein. Były poseł Wolf wytoczył b. posłowi Steinowi przed sądem powiatowym w Asch (Czechy) proces o oszczerstwo. Stein na zgromadzeniu wyborczem twierdził, że Wolf głosował za reformą wyborczą tylko po otrzymaniu zapewnienia, że pewien dziennik dostanie 20 000 K subwencyi. Stein prowadzić będzie dowód prawdy.

Rocznica zabicia robotnika. Wczoraj obchodzono w Rjece pamiątkową rocznicę z powodu upłynięcia roku od zastrzelenia robotnika Kobeka podczas generalnego strejku robotników przy udziale 5—6.000 robotników. Po uroczystości udali się uczestnicy na cmentarz, gdzie nastąpiło odsłonięcie wystawionego przez robotników na grobie Kobeka nagrobka. Złożono znaczną liczbę wieńców. Wieniec, złożony przez 12 anarchistów, z napisem „Zemsta za ofiarę niegodnego burżuizmu“ skonfiskowała policya i oddała prokuratoryi.

Śmierć całej rodziny w płomieniach. Z Berna morawskiego donoszą: W Steinach spalił się browar i położony obok dom mieszkalny, w którym zginęła w płomieniach rodzina, składająca się z ojca, matki i pięciorga dzieci.

Pablo de Sarasate, sławny skrzypek, podczas koncertu w Darmsztadzie, nagle zachorował. Stan jego budzi poważne obawy.

Szczegóły zamachu na ministra. Z Amsterdamu donoszą następujące szczegóły o zamachu na ministra Van Raalto: Zamachu dokonał Szymon Polak, były kapelmistrz w Indyach niederlandzkich. Starał się on o podwyższenie pensyi emerytalnej i w tym celu zanosił prośby do ministrów i królowej. Gdy załatwiono je odmownie, Polak postanowił zgładzić jednego z ministrów. Wybrał sobie Van Raalta. Przybył do jego mieszkania i czterokrotnie strzelił do niego z rewolweru, jednakże chybił; piąty zaś strzał nie wypalił. Wtedy Polak odrzucił broń i z całą obojętnością pozwolił się aresztować.

Ksiądz złodziejem. Ksiądz Négre, proboszcz w Prémont we Francyi, powierzył swemu koledze księdzu Robache do przechowania okrągłą sumkę 38 tysięcy franków. Po pewnym czasie upomniał się o swoje pieniądze. Wówczas ks. Robache wymyślił historyę, że go okradli bandyci. Ale przyparty do muru, wyznał, że pieniądze złożył na swoje nazwisko u pewnego bankiera. Gdy władza zwróciła się do bankiera, okazało się, że bankier złodziej okradł księdza złodzieja. Pieniędzy nie było. Bankier siedzi już w kozie, ksiądz jeszcze tymczasem odpowiada z wolnej stopy.

Konstytucya w Persyi. Podczas gdy Rosya współczesna stanowi nie wiadomo jaką formacyę państwową, jest dziką mieszaniną najsprzeczniejszych pierwiastków, konstytucyjnym absolutyzmem, a w rzeczywistości despotyczną anarchią — Persya staje się rzeczywiście konstytucyjnem państwem.

Po wstąpieniu na tron nowego szacha, naród perski zatrwożył się, że nowy władca może cofnąć konstytucyę, nadaną przez ojca. Dlatego też parlament zażądał od szacha: po pierwsze, formalnego uznania się przez szacha za monarchę konstytucyjnego, po wtóre, ograniczenia liczby ministrów do ośmiu, po trzecie, odpowiedzialności ministrów, po czwarte, ustanowienia zgromadzeń miejscowych, po piąte, usunięcia belgijskich urzędników celnych.

Żądania te, poparte przez ruchy powstańcze w Teheranie i Tabrizie, wpłynęły na szacha w pożądanym duchu. Uroczyście zgodził się na wszystko, czego lud domagał się.

Z SEJMU.

Sprawy sejmowe.

Lwów. Komisya administracyjna ukonstytuowała się wybierając przewodniczącym posła Abrahamowicza, zastępcami Bobrzyńskiego i Laskowskiego, sekretarzami Sozańskiego i Mycielskiego. Komisya ta przydzieliła do referatu sprawozdanie o ustawie o regulaminie dla sług posłowi Laskowskiemu, o zmianie ustawy o zdrojowiskach posłowi Trzecieskiemu, o krajowym funduszu szkolnym posłowi Maissowi, któremu przydzielono także sprawozdanie w przedmiocie utworzenia krajowej osady poprawczej. Szereg petycyj przydzieliła komisya do referatu posłom Hupce i Laskowskiemu.

Komisya wodna obradowała dzisiaj nad wnioskiem nagłym Oleśnickiego w sprawie uchylenia niebezpieczeństwa zalewu wsi Kurnie i miasta Stryja przez rzekę Stryj. Komisya przeprowadziła dyskusyę, a referent jej poseł Kozłowski przedłoży w sejmie imieniem komisyi wniosek o uchwalenie wniosku Oleśnickiego.

Komisya solna przydzieliła do referatu posłowi Maissowi wniosek Merunowicza w sprawie objęcia salin w zarząd kraju.

TELEGRAMY

z dnia 19 lutego.

Otwarcie parlamentu niemieckiego.

Berlin. Parlament niemiecki został dziś otwarty mową tronową, którą odczytał cesarz Wilhelm.

Mowa tronowa oświadcza: Naród niemiecki objawił, iż chce, aby honor i dobro narodu było strzeżone, z wykluczeniem małostkowego ducha partyjnego. W takiej chwili przejawu uczuć narodowych spocząć może bezpiecznie los ojczyzny. Jak jestem sam przyzwyczajony do szanowania wszystkich praw konstytucyjnych, mam też zaufanie, do nowego parlamentu, że nasze stanowisko wśród narodów kulturalnych ze zrozumieniem i z gotowością do czynu strzedz i wzmacniać będzie.

Następnie wskazuje mowa tronowa, że ciężkie przesilenie w południowej Afryce zostało pokonane.

Mowa tronowa zapowiada utworzenie urzędu kolonialnego, odszkodowanie dla kolonistów w południowej Afryce; wylicza jako główne zadanie parlamentu: uchwalenie budżetu i kredytów dodatkowych dla kolonij. Wobec uspokojenia się stosunków znaczne zmniejszenie liczby stojącego w Afryce wojska będzie zapewne możliwem.

Mowa tronowa wymienia następnie stosunki urzędnicze i ustawodawstwo społeczne, przyczem zaznacza: Walka wyborcza wstrzymała ruch, który był zwrócony przeciw nieustającemu pokojowemu rozwojowi państwa i społeczeństwa. Wielkie ustawy dla ochrony ekonomicznie słabych zostały uchwalone wbrew opozycyi tej frakcyi, która uważa się za jedyną przedstawicielkę interesów robotniczych, ale sama nic nie uczyniła ani dla nich, ani dla postępu kultury. Mimo to liczba ich wyborców zawsze jeszcze wynosi miliony. Niemieccy robotnicy nie powinni z powodu tego cierpieć. Rząd jest zdecydowany dzieło społeczne dalej prowadzić.

Mowa tronowa zapowiada dalej przedłożenie w sprawie obrazy majestatu.

Omawiając sytuacyę polityczną, wyraża mowa tronowa nadzieję utrzymania i nadal pokoju.

Po wzmiance o przyjęciu zaproszenia na drugą międzynarodową konferencyę pokojową w Hadze, kończy się mowa tronowa następującem zdaniem:

Oby naród, z którego ten parlament wyszedł, panował także nad wszystkiemi pracami tego parlamentu.

Przeciw Fejervary'emu.

Budapeszt. Komisya zamknięć rachunkowych Izby posłów przy obradach nad rachunkami z r. 1904 postanowiła zażądać od najwyższego trybunału obrachunkowego aktów w sprawie 400.000 K, które w r. 1905 dostarczyła kolej państwowa po połowie dla prezydyum gabinetu i dla ministerstwa handlu. Przy dalszych obradach poseł Eber domagał się zredukowania pensyi bar. Fejervary'ego, który nie zasługuje na żadne względy ze strony parlamentu i narodu. Komisya postanowiła zażądać dotyczących aktów i potem dopiero przeprowadzić merytoryczne obrady nad tą kwestyą.

Utrudnienie immigracyi do Ameryki.

Waszyngton. Izba reprezentantów przyjęła poprawkę do ustawy immigracyjnej, na którą zgodził się także senat.

Z CARATU.

Ostatnie sposoby.

Nad wyborami w Moskwie zadumali się Stołypin wraz z głównym macherem od wyborów — Kryżanowskim.

Teraz, jak przewidują dzienniki lewicy, zacznie się kampania unieważniania wyborów. Już się poczęła na prowincyi, gdzie wyborców opozycyjnych aresztują i wytaczają im sprawy kryminalne; ale cała wynalazczość administracyi skierowaną jest obecnie na tworzenie powodów i pozorów, któreby mogły paraliżować fakty już dokonane. Metoda Kryżanowskiego, cały jego geniusz polegający na fałszowaniu prawa i dowolnej interpretacyi przepisów doznały zupełnej porażki. I mimo to rząd jeszcze jest pewien Dumy posłusznej.

Ostatnim środkiem taktycznym jest właśnie nakazanie senatowi, aby imieniem prawa — prawo zdeptał. Telegraf przyniósł jednak wiadomość, że gubernialna komisya wyborcza uznała prawybory za dokonane legalnie i wyborców zatwierdziła. Rząd się nie ważył w Moskwie, w tem „sercu Rosyi“ dokonać nazbyt głośnego szachrajstwa. Ale jeżeli pięść Kryżanowskiego ominęła Moskwę z racyi względów politycznych, to w prowincyi, wziętej do niewoli przez biurokratów, „sposób“ Kryżanowskiego stosowany jest z wielkim, prawdziwie rosyjskim rozmachem.

Gubernatorzy, którzy nie osiągnęli upragnionych głosów monarchicznych, poprawiają obecnie stan rzeczy przez masowe unieważnianie wyborów.

Jaki będzie skutek tych ostatnich już i najradykalniejszych środków, pokaże najbliższa przyszłość.

Rząd wypowiedział otwartą walkę woli ludu, zaogniając wszystkie antagonizmy pomiędzy społeczeństwem a garścią narzucających mu się brutalnie czynowników.

Nastroje ludności przy wyborach dały już do zrozumienia Stołypinowi, że istnieje — mimo sądy polowe, mimo pałkowanie trabantów rządowych i nieskończone fałsze podwładnych mu i posłusznych organów — moc, którą unieważnić można byłoby drogą „unieważniania“ ludzi, t. j. sposobem znanym z zabójstwa b. posła do Dumy — Hercensztajna.

Co prawda — coś niecoś zrobiono. Pierwsza Duma była niemal opozycyjnie jednolitą. Druga da poważną cyfrę skrajnych monarchistów.

Ale dość pomyśleć o strasznych wysiłkach okrucieństwa, o ciągłości nękania ludu, o środkach wyczerpujących energię samych wykonawców, aby zrozumieć, że na kartę postawiono wszystko, wygrano zaś — ochłapy.

Prawybory. — Agitacya rządowa. — Areszty.

Moskwa. Były poseł i przypuszczalny kandydat do Dumy od Samary Kostromitinow został aresztowany.

Kiszyniów. Na bankiecie wydanym na cześć znanego szczwacza i agitatora prawdziwych Rosyan — Kruszewana była obecną cała rada miejska z prezydentem Grekiem Synadino na czele. Kruszewan obchodził dziesięcioletni jubileusz. Synadino zrzekł się kandydatury na posła na rzecz — Kruszewana.

Kijów. Administracya zmobilizowała oddział czarnosecinny z chłopów na czas wyborów ostatecznych. Dyrektor szkoły rolniczej Sajenko — wyborca lewicy — aresztowany.

Jelisawetgrad. Przy powtórnych wyborach przeszli kandydaci postępowi.

Grodno. Dla wyborców włościańskich administracya przygotowuje bankiet w domu biskupa prawosławnego.

Ryga. Utworzył się blok między trudowikami i postępowcami. Opozycya ma wszelkie szanse.

Wiatka. Administracya unieważnia prawybory na żądanie monarchistów.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Senat odrzucił protest naczelnika miasta Petersburga przeciw wpisaniu popa Grzegorza Petrowa na listę wyborców. Również odrzucił senat zażalenie profesora Kowalewskiego przeciw uchwale komisyi, która go wykreśliła z listy wyborców.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Do dnia wczorajszego wybrano 6019 wyborców drugiego stopnia, w tem 1416 monarchistów, 1101 umiarkowanych. Dotychczas wybrano 2323, czyli 38·6% wyborców należących do prawicy; 2526, czyli 42% należących do lewicy; 499, czyli 8·3% nacyonalistów; 892, czyli $6\frac{1}{2}$% bezpartyjnych; 276, czyli 4% nieznanej przynależności partyjnej.

Unieważnienie wyborów.

Petersburg (Tel. wł.). Naczelnik miasta unieważnił wybór 4 kadetów z okręgu miejskiego pod pozorem, że w lokalu wyborczym znajdowali się zagraniczni korespondenci gazetowi.

Rewizye i aresztowania.

Moskwa. Na podstawie adresów, które znaleziono podczas rewizyi w szkole technicznej dokonała policya licznych aresztowań. Rewizyę ową spowodowało to, że niejaki Swatłow, który właściwie nazywa się Gawroński, zapowiedział odczyt, pod pretekstem, którego zamierzonem było zgromadzenie socyalistów rewolucyonistów. Policya szuka Swatłowa. W szkole owej aresztowano 70 cudzoziemców.

Nowe areszty.

Petersburg. (Tel. wł.). »Pet. gazeta« donosi, że policya aresztowała 2 młodych ludzi jako rzekomych uczestników zamachu na willę Stołypina.

Bomba w Mińsku.

Mińsk. Wczoraj rzucono bombę na dom banku Zuckermana. Sprawca zamachu przytem zginął. Dwóch urzędników rannych. Szkoda materyalna znaczna.

Pogrzeb ofiary czarnej sotni.

Odessa. (Tel. wł.). Dnia 10 b. m. napadła banda „prawdziwych russkich ludzi“ na studenta uniwersytetu Adlera i zraniła go ciężko pałkami i rewolwerami. Przewieziony do szpitala zmarł Adler mimo troskliwej opieki. Dnia 12 b. m. odbył się jego pogrzeb, którzy zamienił się w ogromną demonstracyę. Tysiące ludzi towarzyszyło konduktowi, śpiewając pieśni rewolucyjne. Mimo prowokującego zachowania się policyi do zaburzeń nie przyszło. Adler był synem burmistrza z Akumanu.

Krwawe wyroki.

Ryga. (Pet. ag. tel.). Proces przeciw oskarżonym o powstanie w Tukkum skończył się wczoraj. Siedmnastu oskarżonych skazano na śmierć, jednego na 8 lat więzienia, 45 na ciężkie roboty, 12 uwolniono.

Przegląd społeczny.

Baczność tapicerzy! W Przemyślu wybuchł z dniem 15 b. m. bojkot w pracowni tapicerskiej Joachima Salzmana. Powodem bojkotu jest niedotrzymanie cennika. Wzywamy wszystkich robotników tapicerskich, aby pracy w powyższej firmie nie przyjmowali aż do odwołania.

Z komitetów partyjnych.

∴ **Krakowski komitet obwodowy P. P. S. D.** Posiedzenie w środę 20 b. m. o godz. 7 wieczorem, Grodzka 43, II. p.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

× **Odczyt o budżecie** odbędzie się na poufnem zgromadzeniu we czwartek 21 b. m. o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem w Związku stow. rob. (Wiślna 5, II. p.).

× **„Trzeźwość“.** Poufne zebranie członków stowarzyszenia „Trzeźwość“ w Krakowie odbędzie się 20 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu Związku stow. rob., Wiślna 5, II. p.

× **Chór robotniczy w Krakowie.** Ze względu na koncert, który odbędzie się w niedzielę 24 b. m. w sali „Sokoła“, zawiadamia się członków Chóru robotniczego, by regularnie uczęszczali na próby, które aż do koncertu odbywają się każdego dnia o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem w lokalu przy ul. Podwale 12. Równocześnie zaprasza się wszystkich towarzyszów, którzy kiedykolwiek udział w Chórze brali, by raczyli przybyć w oznaczonych dniach na próbę. Zwraca się uwagę, że ci, którzy na próby nie uczęszczają, nie mogą wziąć udziału w koncercie.

× **Baczność metalowcy krakowscy!** W piątek 22 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się poufne zgromadzenie metalowców w sali Związku stow. rob. (Wiślna 5, II. p.). Porządek dzienny: Wybór kasyerów dla fabryk. Wzywa się towarzyszów o liczne przybycie.

× **Baczność towarzysze budowlani w Krakowie!** W środę 20 b. m. o godzinie 5 po południu odbędzie się poufne zgromadzenie w lokalu Związku stow rob. (ul Wiślna 5, II p.).

× **Zgromadzenie robotników piekarskich w Krakowie** odbędzie się w piątek 22 lutego w lokalu stowarzyszenia „Postęp“ (Miodowa 25) o godz. 7 wieczorem. Wobec ważności sprawy zarząd uprasza, aby żaden z towarzyszów nie braknął.

× **Poufne zebranie krakowskiego żydowskiego komitetu miejscowego P. P. S. D.** odbędzie się w piątek 22 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu stow. „Postęp“ (Miodowa 25). Zarząd uprasza, aby komitet był w komplecie.

× **Odczyt.** W sobotę 23 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się w lokalu stow. „Postęp“ w Krakowie (Miodowa 25) odczyt p. t. „Programy partyj rewolucyjnych w Królestwie Polskiem“.

× **Walne zebranie „Zgromadzenia towarzyszów krawieckich“ w Krakowie** odbędzie się dnia 3 marca b. r. w sali Rady miejskiej o godz. 2 po południu. Lista uprawnionych do wzięcia udziału w temże zebraniu wyłożona jest do przejrzenia w biurze Kasy chorych, ul. Stolarska 13, którą przeglądać można w godzinach urzędowych. Na porządku dziennym są wybory do zarządu Kasy chorych, o az do wszystkich poszczególnych funkcyj przy stowarzyszeniu. Kraków, dnia 15 lutego 1907. *Wojciech Stankiewicz*, przewodniczący Zgrom. tow. i Kasy chorych.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada.)

Za treść ogłoszeń Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. Ceny ogłoszeń w nagłówku.

WALNE ZGROMADZENIE

Stowarzyszenia komsumcyjnego „Samopomoc“ w Nowym Sączu

Stow. zarejestr. z ograniczoną poręką

odbędzie się dnia 3-go marca b. r. o godzinie 2-giej popołudniu w sali Grupy Kolejarzy w Nowym Sączu

z następującym porządkiem dziennym:

1 Odczytanie protokółu ostatniego Walnego Zgromadzenia
2 Sprawozdanie Zarządu i komisyi kontrolującej za ubiegły rok
3 Sprawozdanie kasowe
4 Wybór Zarządu i komisyi kontrolującej
5 Podział zysku z r. 1906
6 Wnioski Zarządu i komisyi kontrolującej
7 Wnioski i interpelacye członków.

115 **Zarząd.**

Poszukuje kilku zdolnych stolarzy

Józef Kobos i Ska.

Dobra koło Limanowej. 117



Moje tanie ceny wzbudzają senzacyę

Niklowy Remontoir kieszonkowy z marką Sy-Roskopf 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem złr. 1·95, trzy sztuki złr. 5·50, sześć sztuk 8·50. Srebrny Roskopf o 3 kopertach bardzo silny złr. 6·—. Stalowy damski rem. złr. 3·90, Budzik najlepszy złr. 1·50. Łańcuszki srebrne od złr. 1·—. Zegarki damskie złote od złr. 10·—.

Bogate ilustr. cenniki na żądanie darmo i opłatnie

Ignacy Cypres, Kraków, ul. Floryańska 40.

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej



Oświęcim (dworzec) sprzedaje bilety okrętowe

do Ameryki

I., II. i III. klasy dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle według taryf okrętowych i kolejowych.

BILETY OKRĘTOWE do KANADY i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie

Części składowe

maszyn do szycia wszelkich systemów i konstrukcyi, wyrabiane z najlepszego materyału sprzedaje tanio

Skład maszyn do szycia

Kraków, Starowiślna l. 1.

Wysyłka na prowincyę za zaliczką.

Pożyczki na losy i inne papiery wartościowe

udzielam każdej wysokości pod najtańszemi warunkami. Zwrot takich pożyczek może nastąpić podług życzenia strony na raz lub też dogodnemi spłatami miesięcznemi. Także losy i papiery wartościowe zastawione w bankach, kasach oszczędności lub u prywatnych wykupuję i mogą one u mnie zostać w depozycie lub też zostać sprzedane. Na życzenie mogą tesame papiery zostać na tychmiast znowu odkupione, na dogodne spłaty miesięczne, przyczem pełna cena kupna po potrąceniu jednej raty, jest do dyspozycyi posiadacza losów, a mimo to zostaje zastrzeżone pełne prawo do wygranej.

Edward Urban, Dom Bankowy

Berno (Mor.) Grosser Platz 23/25 (we własnym domu)

Firma istnieje od r. 1869.

Uczciwych i stałych ajentów wszędzie przyjmuję.



6 W 6 DNIACH do AMERYKI 6

Przeprawa pasażerów do

KANADY i ARGENTYNY

Żądać pouczenia. Korespondentka wystarczy.

Falck & Co., Hamburg, Raboisen 30 N.

657 Korespondencya we wszystkich językach.

Nie czytać

tylko, lecz należy spróbować od dawna uznane lecznicze **STECKENPFERD**

Mydło z mleka liljowego

Bergmanna i Ski, Drezno i Tetschen n. Elbą

przedtem mydło z mleka liljowego Bergmanna (marka 2 górników), by osiągnąć delikatną i białą cerę na twarzy i pozbyć się piegów.

Na składzie sztuka po 80 hal.

W KRAKOWIE: Apteki: A. Bartmański i Spółka Gralewski, Z. Marcoin, M. Proń, W. Redyk, L. Rosenberg, K. Wiśniewski; Droguerye: J. Banak, J. Klemensiewicz, A. Pachucki, Arnold Reifer, J. Wiśniewski i Sp., F Zopot i Sp; Handle galanteryjne: Anast. Froncz, Ch. F. Leistner, St. Porębski i Zimler; Handel mydła: Handel materyrłów; Roman Drobner, Maurycy Kreisler, Reim i Spółka, St. Rożnowski.
W BOCHNI; Droguerye: Jan Michnik. Stanisław Pawłowski.
W NOWYM SĄCZU; Apteki: M. Gorzecki, R. Jakóbowski, J. Jarosza; Droguerye: T. Krościński B. Zucker.
W PODGÓRZU; Droguerye: L. Żarski i Spółka, Lazar Friedenberg.
W RZESZOWIE; Apteki: A. Karpiński, Klisiewicz, J. Kołodziejowski.
W WIŚNICZU; Apteka: J. Brzekowski. 419

Wysoki zarobek uboczny!

We wszystkich większych miastach Galicyi zachodniej zostaną przyjęci przez wielkie Krajow. Tow. asekuracyjne odpowiedni zastępcy do objęcia ajencyi, za dobrą prowizyą ewentualnie za dyetami.

Laicy będą dokładnie pouczeni. — Niemiecki i polski język wymagany. Oferty należy wysłać do p. E. HOINKES, Bielsko Hauptstrasse Nr. 1.



Chce Pan w łatwy sposób zarobić pieniądzy?

to niech Pan zażąda darmo i opłatnie katalog ilustrowany zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińskiego srebra, przyborów narzędzi zegarmistrzowskich i towarów muzycznych

F. PAMM, Kraków

Zielona L. 3/65. 746

Herz i Spółka

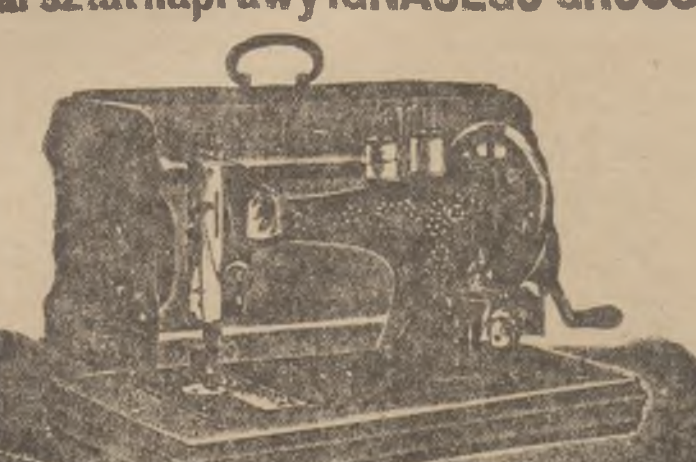
Tartak parowy i fabryka parkietów

Chodorów, Galicya

dostarczają w świetnej, najnowszego fasonu fabrykacyi suche, parkietowe deszczółki do podłóg, jakoteż fryze i listwy przyścienne. Wielkie zapasy. Roczna produkcya 100.000 m².

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

Warsztat naprawy IGNACEGO GROSSA



Pod kierownictwem:

JANA POJEGO, MECHANIKA SPECYALISTY

W KRAKOWIE, ULICA STAROWIŚLNA L. 1.

(NAPRZECIW OŁ. POCZTY).

Wykonuje szybko, dokładnie i gruntownie naprawy maszyn do szycia wszelkich konstrukcyj.

Sprzedaje wszelkiego gatunku maszyny nowe, oraz używane w znakomitym stanie, jakoteż części składowe najlepszego gatunku do wszelkich systemów maszyn do szycia.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Wszelkie naprawy mogą być uskuteocznione w przeciągu 48 godzin

OENY UMIARKOWANE.

Najlepszego gatunku

igły, oliwy i innych przyborów do maszyn szycia dostać można tylko

w Składzie maszyn do szycia

Kraków, ul. Starowiślna l. 1.

Wysyłka na prowincyę ze zaliczką.

Posiadacze losów mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i na wyczenie te same losy (tj. te same numera) grając na nie bez przerwy nabyć na dogodne spłaty miesięczne. Losy gdziekolw. zastawione, wykupujemy i przeprowadzamy powyższą transakcyę.

Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych. Kupno i sprzedaż obligacyj, losów i monet. — Ajentów żadnych nie wysyłamy.—Kalendarzyk bankowy bezpłatnie.

Schütz i Chajes, Dom bankowy we Lwowie, plac Maryacki 7.

O czem przekonały nas ostatnie mrozy i poprzednie zimy? O tem, że najodpowiedniejszym środkiem usunięcia zimna są

Musgravego oryginalne Dauerbrandy

które pobyt w każdym lokalu, czy to w sklepie, czy w biurze, w pracowni lub w pokoju mieszkalnym uprzyjemniają.

50% oszczędności na materyale spalonym.— Najdokładniejsza regulacya

Prawdziwość powyższego potwierdzą:

Apteka WP. J. Wiśniewskiego, Floryańska. WP. Henryk Frist, Floryańska.
Pracownia Gorsetów „Felicyą“, „ „ Z. Wałaszek, „
WP. Skuczewski i Polakiewicz, „ „ L. Kirschner, „
„ Leon Steinberg, „ „ F. Lord, „

także inne firmy tak w Krakowie jak i w całym kraju. — Do nabycia wyłącznie u firmy

J. Meisels w Krakowie, Karmelicka 6 113

Nowo otworzona

Droguerya i Perfumerya

oraz skład przyborów fotograficznych pod firmą **J. LINK w Krakowie ul. Sławkowska 1**

poleca znaną z dobroci wodę kolońską własnego wyrobu o połowę tańszą od sprowadzanej z zagranicy. 708

Wydawca Ignacy Daszyński odpowiedzialny redaktor: Gustaw Alojzy Titz.

Z drukarni Józefa Fischera w Krakowie (Nr. Telefonu 118)